CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5103. Lwów, sobota 28 lutego 1920 Rok X

Koalic. umywa ręce od wszelkiej odpowiedzialności!

Rząd sowietów wysyła nowe noty pokojowe!

Ludność warszawska nabrała ducha.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego.

(A.). Mimo drożyzny przygnębiającej i mimo braku środków spożywczych, każdy, kto zna Warszawę i jej głębie duchowe, musi stwierdzić, że od dni kilkunastu nastrój ludności zmienia się na lepsze. Pesymizm, który przez pewien czas ogarniał masy i zataczał kręgi dosyć szerokie, zaczyna znikać...

Dużo się na to złożyło przyczyn. Znaczną rolę odegrało tutaj szczęście. Mieliśmy lekką zimę. Warszawa i część północna byłej Kongresówki miewa zimy zazwyczaj i ciężkie i przykre, daleko cięższe i przykrzejsze, niż Kraków i zachodnia część Małopolski. Kto rankiem wyjeżdżał dawniejszemi laty z Warszawy i stawał popołudniu w Krakowie, ten zawsze bywał przyjemnie zdziwionym, o ile w grodzie Podwawelskim zima łagodniejszą.... Ciężka zima w roku bieżącym z uwagi na brak węgla i z uwagi na brak żywności, pieczywa, cukru, tłuszczów, byłaby dla Warszawy katastrofą nie tylko zdrowotną, lecz niewątpliwie także i polityczną. Bolszewicy-komuniści liczyli na tego sprzymierzeńca.

W listopadzie zdawało się, że zima będzie srogą. Dwa tygodnie mrozów i śniegów rzuciły lęk w serca nawet najodważniejsze. Jest faktem, że gabinet Paderewskiego, mimo niesłychanych błędów i mimo olbrzymiego niedołęstwa kilku ministrów, byłby się jeszcze przez czas pewien utrzymał u steru, gdyby nie owe nagłe mrozy. Lecz pojawienie się nagłe, brutalne owego białego wroga, tak zaskoczyło Rząd i równocześnie tak uprzytomniło ludności ogrom niebezpieczeństwa i potrzebę szybkiego ratunku, że gabinet Paderewskiego stoczył się w przeciągu jednego dnia do grobu i wszelkie próby pana Paderewskiego i jego przyjaciół, nie zdołały go wskrzesić, choćby w zmienionej formie.

Lecz nagły wybuch zimy w listopadzie był na szczęście fałszywym alarmem. Dalsze miesiące przyniosły mało śniegu, mrozy lekkie, dużo dni ciepłych, nawet słonecznych. Dzisiaj luty zbliża się już ku końcowi. Za tydzień niecały będziemy mieli marzec. Mrozy mogą wprawdzie przyjść, lecz pierzchną one zawsze pod promieniami słońca, ciepłymi i wesołymi. Na przednówku żywno-

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

Piłatowy gest.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) B. K. z Londynu. Najwyższa Rada powzięła na wczorajszem posiedzeniu w sprawie Rosyi następującą uchwałę: **Państwa koalicyjne nie chcą na siebie brać żadnej odpowiedzialności i żądać od państw kresowych, by dalej prowadziły wojnę przeciw Rosyi sowieckiej. Również nie mogą doradzać państwom kresowym polityki agresywnej wobec Rosyi. Z drugiej strony jednak pragną przyjść z pomocą pod każdym względem państwom kresowym, gdy republika sowiecka je zaatakuje wewnątrz ich pierwotnych granic.** Państwa koalicyjne nie mogą wejść w stosunki dyplomatyczne z Rosyą sowiecką dopóki trwają okrucieństwa bolszewickie i dopóki rząd moskiewski nie przystosuje się w swojem postępowaniu i urządzeniach dyplomatycznych do urządzeń państw cywilizowanych. **Handel między Rosyą a resztą Europy będzie wedle sił popierany, atoli bez równoczesnego złagodzenia stanowiska politycznego.** Rada najwyższa oświadczyła się wreszcie za utworzeniem komisyi śledczej, która ma być wysłana do Rosyi celem poczynienia studyów pod nadzorem Ligi Narodów

Londyn, 26. lutego.

(PAT.) Rada najwyższa **poleciła Lidze Narodów wznowienie stosunków handlowych z Rosyą.** Dla przygotowania tych stosunków mają być wyznaczone specyalne komisye.

Millerand poniósł klęskę na konferencyi!

Wyrazem tego uchwała w sprawie Rosyi.

Paryż, 26. lutego.

(Tel.) (fr) Rezultat konferencyi ambasadorów w sprawie Rosyi wywołał w prasie francuskiej **gwałtowną kampanię. Podnoszą, że Millerand poniósł na konferencyi klęskę a tak zwany zakaz podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosyą sowiecką jest tylko nie wystarczającą koncesyą dla Francyi, która tutaj uległa. Prasa nacyonalistyczna występuje ostro przeciwko Millerandowi, że nie utrzymał spadku po Clemenceau prasa zaś liberalna i radykalna występuje w obronie Milleranda.**

Wieża Eifel — z frazesów!

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) Tel.. Komp. z Paryża. Millerand wyraził się wobec dziennikarzy, że **stanowisko zajęte przez Radę najwyższą wobec Rosyi jest może fikcyą, lecz wielką zasługą jest dyplomacyi, że jeszcze nie może stworzyć fikcyę, która umożliwia omawianie ważnych interesów bez wyrzekania się czegokolwiek.** Nie zrzekamy się bowiem ani jednej z naszej dawniej powziętej uchwały.

ANI O WŁOS NIE ZMIENILI SWEGO STANOWISKA??

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Paryża. Millerand oświadczył sprawozdawcy „Petit Parisien", że sprzymierzeni ani na włos nie zmienili swego stanowiska wobec Rosyi. Propozycya międzynarodowego biura pracy co do wysłania znawców do Rosyi już przedtem była przedłożona. Rada najwyższa zgodziła się na to i uprosiła Ligę Narodów, aby wzięła tatę sprawę w swoje ręce. Do Rosyi będą wysłani albo członkowie międzynarodowego biura pracy, albo znawcy. Także i w sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosyą istniała już dawniej uchwała z 17 stycznia b. r. a obecnie jest rzeczą rosyjskich kooperatyw udowodnić swoją dobrą wolę i naprawić błąd rządu sowieckiego w nieprzeszkadzaniu stosunkom handlowym. Co do podjęcia dyplomatycznych stosunków obstałą sprzymierzeni przy uchwale z 17 stycznia br., która potwierdza: Non possumus. Gdyby sprzymierzone mocarstwa zmieniły swoje stanowisko w tej sprawie, wówczas znalazłyby się nad przepaścią.

ści będzie mało, lecz do katastrofy głodowej nie przyjdzie. Ludność zdaje sobie z tego sprawę i podnosi śmielej głowę.

Więcej, niż ktokolwiek przypuszczałby, przyczyniło się do podniesienia ducha zajęcie Pomorza i dotarcie do morza. Bo jest wprawdzie tego wybrzeża morskiego zaledwie kawałek, lecz już sama myśl, że dotykamy morza, fakt odzyskania mnóstwa miast porządnie zabudowanych i bogatych oraz pól dobrze uprawnych, myśl, że niemczyzna niby powódź odpłynęła i cofnęła się wstecz, — ta myśl, że od zachodu zdołaliśmy naprawić niemal bez uszczerbku krzywdy, wyrządzone Polsce rozbiorami, — to wszystko dodało ducha także i masom. Brakuje im przygotowania historycznego, mają przecież zmysł polityczny, oparty na zdrowym rozumie chłopskim. I ten rozum chłopski im mówi, że państwo polskie stało się i silniejszem i bogatszem i trwalszem, skoro Prusak musiał oddać to, co zrabował przed 150 laty.

Zabranie się energiczniejsze władz rządowych do wodzów bolszewickich w Polsce zeszło się pospołu z oburzeniem ludu warszawskiego przeciwko bezrobociu piekarzy. To pewna, że ci ostatni nie pójdą teraz tak prędko na lep nawoływań strajkowych starszyzny komunistycznej.

Teraz naszym najlepszym sprzymierzeńcem jest czas. Świat musi się przyzwyczaić do istnienia państwa polskiego i do faktu, że Polak ma swoje własne państwo niezawisłe. Z każdym już nie rokiem, ale poprostu miesiącem pod tym względem nasze położenie się poprawia. . .

Dowodem choćby głosy prasy obcej, przedewszystkiem angielskiej, która nie psuła nas początkowo komplementami. Także i sposób, w jaki przystępujemy do rokowań z bolszewikami dobrze świadczy o naszej dojrzałości politycznej. Traktujemy sprawę realnie, nie entuzyazmując się i nie bojąc się pogróżek. Zachowujemy spokój. Liczymy złe i dobre następstwa owej imprezy. Nie grzeszymy zdenerwowaniem i samochwalstwem. Wprawdzie są pisma, które biorą za złe „Robotnikowi“, że ogłosił odezwę sowietów do narodu polskiego i w ten sposób niejako — jak owe pisma twierdzą — zmobilizował masy polskie przeciwko rządowi polskiemu. Jest przecież w tych narzekaniach na „Robotnika“ przesada. Prz[illegible] owoc zakazany i nieznany wywiera w polityce zawsze czar większy, niż rzeczy znane. Masy polskie są za mądre, by nie miały poznać się na frazesach. Dobrze zatem, że umożliwiono im poznać odezwę, zlepek tych frazesów.

Pod grozą strajku robotników naftowych.

Z naftowego zagłębia krośnieńskiego.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Krosno, 24. lutego.

Dnia 20. lutego odbyło się w Krośnie posiedzenie Zachodnio-karpackiej Izby pracodawców w przemyśle naftowym, z reprezentacyą robotników, jacy zażądali podwyżki płacy. — Ze strony robotników był obecnym sekretarz Związku metalowców, p. Wilhelm Topinek.

Do pertraktacyi z robotnikami wybrała Izba pracodawców 3 komisye: kopalnianą, rafineryjną i warsztatową. Skład komisyi kopalnianej był następujący: dyr. Smakowski, Seelenfreund, Libelt, dr. Stanisław Dunikowski, Przybyszowski Paszkowski, Alfred Stocker, Rogawski. — Do rafineryjnej komisyi należeli: dyr. Dydejczyk (rafinerya Krosno), Cięciała (rafinerya w Jedliczu), Klipper (rafinerya w Jaśle), Rosner (rafinerya w Limanowej), dr. Nietsch (rafinerya w Maryampolu), Bleier (Trzebinia). — Zaś do warsztatowej: Józef Dressler, inż. Podgórski, dyr. Stocker Ludwik i inż. Nawrocki.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Izby pracodawców, inż. Libelt.

Pertraktacye nie doprowadziły do porozumienia ponieważ robotnicy żądają od stycznia, podwyżki 260% dotychczasowych płac, wraz ze znaczną podwyżką wszelkich dotychczasowych dodatków. — Podwyżka ta przechodzi siły przedsiębiorcy naftowego, tak, że wobec nieustępliwości robotników, polski przemysł naftowy stoi dziś pod grozą generalnego strajku robotników naftowych. — Ze strony Izby pracodawców zaproponowano, jako ostatnie słowo robotnikom: zamiana dzisiejszej płacy koronowej na tę samą ilość marek plus podwyżka 50% od tej już kwoty i odpowiednia podwyżka dodatków. Odrzucono żądanie robotników, by ustanowieni na kopalniach mężowie zaufania tychże, mieli prawo decydować o przyjęciu i oddaleniu robotnika.

Pracodawcy oświadczyli robotnikom tylko w tym wypadku gotowość dalszej podwyżki, o ile rząd przyzna nową podwyższoną cenę za ropę. — Ostatnią cenę za ropę w wysokości 18.000 marek za wagon, rafinerzy wzbraniają się płacić zasłaniając się nieogłoszeniem oficyalnem o nowej cenie, oraz tem, że rząd dotychczas nie przyznał im nowego cennika na produkty (benzyna, nafta, oleje).

Wobec tego postanowiono natychmiast wydelegować komisyę pracodawców do Warszawy, celem wyjednania u rządu nowej ceny ropy, jaka by umożliwiła producentom dalszą pracę w przemyśle naftowym. Delegatami Izby pracodawców do rządu są: inż. Libelt, dr. Stan. Dunikowski, dyr. Szydłowski z Krakowa. Delegacya ta już wyjechała do Warszawy, wraz z trzema zastępcami Związku robotników naftowych. Robotnicy postawili swe ultimatum do 14. dni poczem nastąpić ma strajk.

Wobec nowych żądań robotników, kosztować będzie robocizna na 1. szybie miesięcznie, wyżej 30.000 marek.

Materyały również poszły w ostatnich dniach, dzięki relacyi koron do marek, ogromnie w górę. Materyał drzewny na jeden szyb kosztuje dziś do 150.000 koron, kocioł do 100 i wyżej tysięcy koron maszyna wiertnicza do 40.000 koron, ryg wiertniczy od 120 do 150 tysięcy koron, rury 12-ki do 1.600 koron za 1 metr etc. etc.

Do tego wszystkiego groźba strajku.

Szyb Franc Bruggera i Karpackiego Towarz. naftowego w Zboiskach koło Dukli (linia naftowa: Rymanów—Zdrój—Klimkówka—Wulka (nie wieś! Iwonicz—Zdrój—Lubatowa—Zboiska)— nawiercił ropę.

Kopalnie nafty w Klimkówce—Wulce (nie wsi) Towarzystwa górniczo-naftowego, nabyła w ostatnich dniach grupa reprezentowana przez p. Józefa Dresslera.

Lwów pod znakiem podwyżek.

Głos Lwowa w sprawie Śląska Cieszyńskiego. — Dodatki dla urzędników gminy. — Tramwai podrożeje. — Przedpiekle tramwajowe. — 2 wagony miedzi na naprawę kolei elekt. — Jak pocieszyć publiczność po podwyżkach? — I gaz podrożał! — Udział Lwowa w Związku miast.

Lwów, 27. lutego.

(mg) Zawsze w chwilach ważnych dla całego narodu — w momentach radości, bólu, czy grozy, biegnie ze Lwowa głos jednoczący się z całą Polską w harmonijnym okrzyku.

Na wieści

o gwałtach i bezprawiach na Śląsku Cieszyńskim

odpowiedziała wczoraj Rada miejska protestem i hołdem dla nieugiętej postawy polskich Ślązaków.

W imieniu klubów radzieckich przemówił r. dr. Wereszczyński, przypominając ciężkie przejścia ludności śląskiej, spiskiej i orawskiej, której dodać należy otuchy i sił do wytrwania, przez utwierdzenie pewności, że stoi za nią Polska cała. Mowca odczytał list jednego z Polaków z Bogumina, pełen bólu i skargi. Wkońcu przedłożył rezolucye, które wśród gorących oklasków przyjęto:

1) Rada m. Lwowa składa hołd nieugiętej odporności Polaków na Śląsku Cieszyńskim i wyraża pewność, że ta prastara piastowska dzielnica — dzięki bohaterstwu jej polskich mieszkańców — zostanie już wkrótce złączona w całości z polską Macierzą;

2) Rada m. Lwowa wzywa rząd, by użył wszelkich środków w celu obronienia ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, przed gwałtami czeskiemi i stronniczością części komisyi plebiscytowej;

3) Rada m. Lwowa wzywa rząd, by zażądał kategorycznie rozszerzenia plebiscytu na zamieszkałe przez polską ludność powiaty Keszmark i Lubowlę, oraz na ziemię Czadecką;

4) Rada m. Lwowa wyraża przeświadczenie, że państwo polskie nie dopuści do sfałszowania przez gwałt i bezprawie wyników plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiżu i Orawie, choćby — w celu obrony najświętszych praw narodu polskiego do tych ziem — sięgnąć należało do wypróbowanego oręża naszej bohaterskiej armii;

5) Rada m. Lwowa wzywa prezydyum, by powyższą uchwałę zakomunikowało Radzie Narodowej w Cieszynie, p. Naczelnikowi Państwa, p. Marszałkowi Sejmu, p. prezesowi Rady ministrów i p. ministrowi spraw zagranicznych.

Drugą część posiedzenia zajęły

sprawy porządku dziennego

wśród których wyłoniła się niezmiernie przewlekła dyskusya nad tramwajem lwowskim.

Przedtem przyjęto wnioski sekcyi V. przedłożone przez r. Terenkoczego o przyznanie urzędnikom i funkcyonaryuszom gminy dodatku drożyźnianego analogicznie do ustawy Sejmu z dnia 27. stycznia br. o dodatkach dla urzędników państwowych. Podwyżki te wynoszą 65 do 100 proc. zależnie od ilości członków rodziny, a ogólny koszt na wypłatę tych podwyżek wyniesie miesięcznie dla miasta 500.665 mk. bez płac gażowych i funkcyonaryuszy przedsiębiorstw. Na interpelacyę r. dra Próchnickiego o dodatku dla pracowników M. biura kart spożywczych odpowiedział prez. Neumann, że sprawę tę rozpatrzy komisya aprowizacyjna.

Lwowski tramwaj.

Małe tragedye Lwowianina w przepełnionych wozach kolei elektrycznej i walki przy przystankach tramwajowych poruszone przy sposobności wniosków o podwyżkę cen biletów, dały temat do długich wywnętrzeń i żalów. Każdy przyznał, że podrożenie tramwaju jest nieuniknione i każdy nie wierzył w możliwość poprawy stosunków. Mówiono jednak wytrwale, mimo braku opozycyi.

W referacie o podwyżce taryfy tramwajowej podniósł r. Felszyn, że zaledwie 6 tygodni minęło od ostatniego wzrostu cen jazdy — jednak w tym czasie zaszły zmiany, które zmuszają miasto do nowych podwyżek. Po ogłoszeniu relacyi koron do marek podskoczyły gwałtownie ceny towarów; robotnik miejski upomniał się o polepszenie mu warunków bytu. Komisya elektryczna i sekcya finansowa, obliczając wydatek miasta na opłacenie podwyżki płac personalu na 8,400.000 koron rocznie, przyszły do przekonania, że podwyższenie cen jazdy tramwajem i opłaty za światło jest konieczne dla utrzymania elektrowni w ruchu.

Dlatego proponuje komisya następujące ceny: za jazdę wprost 1 mk, z przesiadaniem 1'40 mk, karta miesięczna na wszystkie linie 90 mk. dla dwurazowej jazdy dziennie 40 mk, dla uczniów 10 mk, z przesiadaniem 12 mk, bilet kontrolny 4 mk, bilet jazdy nocnej 3 mk. Ceny prądu: cena jednostki (1 kilowatgodziny) 2'80 mk, za prąd dla motorów 1'80 mk.

Zarząd MKE. czynił wszystko, by zapewnić urządzenie większej liczby wozów, lecz przyczyną obecnych niedomagań jest nie zaniedbanie, ale

warunki wojenne,

a więc trudność nabycia nowych wozów, ciągłe psucie się zużytych itd. Referent przedłożył rezolucyę, by wezwać komisyę do przeprowadzenia rewizyi obecnego stanu kolei elektr. i do przedkładania sprawozdań kasowych. W razie ewentualnej nadwyżki w rachunkach, można będzie obniżyć ceny biletów.

Za wnioskami referenta opowiedzieli się wszyscy następni mowcy z różnych obozów, a

więc rr.: Rybicki, Majewski. Thullie, Zawojski, Hauswald. R. Rybicki zapytał, czy wykonano uchwałę z dnia 27. sierpnia z. r. domagającą się przeprowadzenia rewizyi stosunków tramwajowych i czy zakupiono jakie materyały dla naprawy instalacyi i wozów za pośrednictwem min. handlu, gdyż w lecie nadarzała się sposobność kupna. Mowca opisał straszliwe tortury publiczności jeżdżącej tramwajami, które są wynikiem niedostatecznej ilości wozów. Wreszcie wniósł o zarządzenie, by jednorazowy bilet uprawniał do jazdy linią KD na przestrzeni od parku do dworca mimo zaprowadzonego obecnie przesiadania.

R. Majewski proponuje zakupno nowych wozów dla powiększenia taboru i przysporzenia w ten sposób dochodów, które przeniosą cenę kupna, domaga się, by tramwaj rozpoczynał ruch o godz. 6'30 rano i by do godz. 8-mej cena biletów pozostała w poprzedniej wysokości dla ulżenia robotnikom. R. Zawojski wnosi o przydział nafty dla mieszkańców posiadających w domu światło elektryczne. dla umożliwienia im oszczędności wobec podrożenia cen elektryki.

R. prof. Hauswald uważa nową taryfę za bardzo wygórowaną i dla ogółu mieszkańców miasta uciążliwą, coby wywołać musiało znaczne obniżenie się frekwencyi tramwajowej, gdyby nie ta okoliczność, że w obecnych trudnych warunkach ograniczeni jesteśmy prawie do jednej trzeciej części liczby wagonów potrzebnych dla prawidłowego ruchu. Proponowane ceny biletów zwanych niesłusznie nocnemi, są za wysokie i powinny być zniżone do 2 marek, biletów zaś kontrolnych czy też karnych do 3 marek.

Ponieważ żaden zakład miejski nie powinien istnieć tylko dla utrzymywania swego personalu, ale służyć ogółowi ludności żąda r. Hauswald, aby przy podwyższeniu taryfy zrobiono także coś dla ludności i dlatego wnosi, aby od 1. kwietnia przedłużono ruch normalny tramwaju do godziny 10 wieczór, jazdy zaś nocne do 11'30 wieczór.

Obawiając się wreszcie dalszej lichwy węglowej na przyszłość, uzasadnia prof. Hauswald rezolucyę, domagającą się od zarządu miasta, by bezzwłocznie rozpoczęło przygotowania do nabycia odpowiednio położonych sił wodnych w niedalekich górach i do zorganizowania Towarzystwa udziałowego mającego zająć się wyzyskaniem tych sił wodnych i sprowadzeniem ich w postaci taniej energii elektrycznej do Lwowa. Starania te będą niezawodnie poparte przez czynniki rządowe, zwłaszcza w czasie demobilizacyi, kiedy to trzeba będzie znaleźć użyteczną pracę dla wielu tysięcy wracających do kraju żołnierzy.

Jako przew. komisyi elektr. wiceprz. dr. Stahl wyjaśnia, że rząd zakupił w Ameryce zapas materyałów dla elektrowni za milion dolarów, składając 250 tysięcy zaliczki. Część tych materyałów już jest w drodze. Lwów otrzyma z tego 2 wagony miedzi. Mowca podnosi, że komisya elektryczna przeprowadza badania zakładu elektrycznego, oraz sprawozdań kasowych.

Po uwagach referenta podwyżkę cen uchwalono, inne wnioski odesłano do komisyi.

Podwyżka cen gazu.

R. Felsztyn przedstawił następnie wnioski o podwyższenie cen gazu. Opłata za 1 m^3 gazu do oświetlenia, ogrzewania i opału ma wynosić 2'20 mk, wyłącznie do motorów 2 mk. Wynajęcie gazomierzy bez zmiany. Wnioski przyjęto.

W myśl referatu r. Laskownickiego uchwalono podwyżkę opłat rzeźnianych.

R. Chrystowski zawiadomił o zmianie statutu **Związku miast Rzeczypospolitej** dla umożliwienia rychlejszego rozpoczęcia działania Związku. Obecnie pozwala statut na przystąpienie do pracy z kapitałem zakładowym 3,100.000 mk. Każde miasto płaci za każdego mieszkańca 1 markę, Lwów zatem przystępuje z kapitałem 250.000 mk. Skład zarządu powiększono z 5 członków na 6, z tem, że 5 wybiera walne zgromadzenie, a szóstego dobierają sami wybrani.

R. Kwiatkowski przed szeregami pustych krzeseł mówił do godz. 9-tej o zmianie programu nauki w miejsk. szkole przemysłowej przez rozszerzenie go o kilka przedmiotów i o podwyżce wynagrodzenia dla sił nauczycielskich w tym zakładzie. Wnioski zostały uchwalone.

PRASA FRANCUSKA ATAKUJE OSTRO LLOYD GEORGE'A.

Frankfurt, 26. lutego.

(Telef.) (m) „Frankf. Ztg.“ donosi z Genewy, że prasa francuska bardzo ostro występuje przeciwko Lloyd George'owi za jego stanowisko wobec Rosyi. Zdaniem dzienników francuskich stanowisko Lloyda George'a ma być zachwiane.

UREGULOWANIE WYMIANY TOWARÓW MIĘDZY NIEMCAMI A ROSYĄ.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina. Rokowania, które pełnomocnik rządu rosyjskiego Wiktor Klopp prowadził z rządem niemieckim w sprawie wymiany jeńców, doprowadziły do poważnego rezultatu. Rząd rosyjski zgadza się na urządzenie pociągu wymiennego, który będzie dwa razy tygodniowo kursował między Moskwą i Berlinem, zabierając jeńców niemieckich do Niemiec, a rosyjskich do Rosyi. Ma być także utworzona linia okrętowa Hamburg—Odessa dla regularnej wymiany towarów między Niemcami a Rosyą. Z Hamburga będą wysyłane przeważnie przyrządy rolnicze i maszyny a z Odessy zboże. Trudność polega jedynie w tem, kto będzie kontrolował okręty, przejeżdżające przez Bosfor. Rząd rosyjski sprzeciwia się prawu kontroli ze strony Anglii.

KOPP STALE BAWI W BERLINIE.

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Z poinformowanych kół komunikują, że Kopp nie potrzebował odbywać uciążliwej podróży z Moskwy do Berlina, gdyż od wielu miesięcy nie opuszcza stolicy Rzeszy niemieckiej, zajmując w centrum miasta dwa apartamenty, ma dobrze zorganizowane biuro i pertraktuje stale z rządem niemieckim, który po wyjeździe Joffego z Berlina, odżegnywał się jakichkolwiek stosunków z rządem sowieckim.

Ameryce, Japonii i Rumunii bolszewicy proponują pokój!

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Drogą na Berlin nadeszła tu wiadomość, że rząd sowiecki zwrócił się do Waszyngtonu, Tokio i Bukaresztu z propozycyą podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Anglia i Włochy skłonne są uznać rząd sowietów!

Wiedeń, 26. lutego.

(Telef.) (fr.) Paryskie dzienniki donoszą, że **Anglia i Włochy skłonne są uznać oficyalnie rząd sowiecki,** sprzeciwiają się temu jednak Francya i Japonia.

NOTY CZICZERINA.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Moskwy. Cziczerin wystosował do Stanów Zjednoczonych notę w sprawie bezpośrednich rokowań pokojowych, w której utrzymuje, że środki pomocnicze Ameryki i amerykański duch przedsiębiorczy, przyczynią się najbardziej do odbudowy Rosyi. Przyjazne stosunki między Stanami a Rosyą, będą miały dla obu państw wielkie znaczenie. Rząd sowietów niema żadnego zamiaru mięszania się w wewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych, a życzy sobie tylko rozpoczęcia rokowań ze wszystkimi krajami.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Moskwy. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do rządu japońskiego w Tokio i ambasadora japońskiego w Londynie prośbę o rozpoczęcie rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką. W propozycyi powiedziane jest: W chwili obecnej gdy wszystkie wojska antyrewolucyjne zostały rozbite, a sprzymierzeni wycofali korpus ekspedycyjny, uważa rząd sowiecki za odpowiednie uczynić ponownie formalną propozycyę pokojową. Ludy Rosyi nie mają żadnych zamiarów agresywnych wobec Japonii. Rząd rosyjski nie zamierza bynajmniej mieszać się w wewnętrzne stosunki Japonii i uznaje szczególne interesy gospodarcze i handlowe Japonii na Dalekim Wschodzie. Rząd sowiecki gotów jest zawrzeć specyalny układ z Japonią, który będzie dla obu krajów pożyteczny i dodatni. Cziczerin proponuje rządowi japońskiemu natychmiastowe rozpoczęcie rokowań pokojowych

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Moskwy. Cziczerin wystosował do rządu rumuńskiego i do ministra rumuńskiego

Vojny w Londynie następującą depeszę iskrową: Wojskowe przedsięwzięcie ziednoczonych republik rosyjskiej i ukraińskiej uwieńczone sukcesem czyni koniecznem tak dla Rosyi jak i dla Rumunii wejście w rokowania, aby odnowić przyjazne stosunki, które będą dla obu stron korzystne i dodatnie. Rząd sowiecki jest zdania, że wszystkie przeciwieństwa między oboma państwami można załatwić w drodze pokojowej i wszystkie kwestye terytoryalne rozwiązać w sposób przyjazny. — Dlatego ogłasza komisaryat ludowy spraw zagranicznych do rządu rumuńskiego formalne propozycye wejścia w rokowania pokojowe i prosi o podanie czasu i miejsca gdzie przedstawiciele obu państw mogliby się spotkać.

OFICYALNY GŁOS BOLSZEWICKI O POKOJU Z POLSKĄ.

Warszawa, 26. lutego.

(Tel.) (z) Moskiewska „Prawda" pisze: Zawarcie pokoju z Polską ma dla Rosyi znaczenie pierwszorzędne dlatego, że Polska jest jedynem państwem, zagrażającem poważnie Rosyi sowieckiej. Zawarcie pokoju między temi dwoma państwami byłoby równoznaczne z uznaniem rządu sowietów.

RÓWNOCZEŚNIE PROSZĄ O POKÓJ I ATAKUJĄ.

Warszawa, 26 lutego.

(Telef.) (m) Tutejsze sfery wojskowe zwracają uwagę, że armia sowiecka bezustannie ponawia ataki na front polski po obu stronach Prypeci. Jak dotąd rezultaty tych ataków są dla armii czerwonej fatalne. Bolszewicy tracą w tych walkach nietylko materyał wojenny, ale także wielu jeńców. Jest też rzeczą godną zanotowania, że równocześnie prowadzi rząd sowiecki akcyę pokojową.

LENIN ZDECYDOWANY WALCZYĆ O KONSTANTYNOPOL.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Waszyngtonu. „N. Y. Herald" donosi z Paryża, że pojawiła się tam broszura rosyjska, której autorem jest prawdopodobnie Lenin, a która rozważa kwestyę dlaczego państwa koalicyjne obradują nad przyszłością Konstantynopola, skoro ten w roku 1915 został Rosyi przyznany. Rosya i dzisiaj jeszcze pragnie Konstantynopola i jest zdecydowaną walczyć o niego.

MIELNIKOW PREZESEM GABINETU DENIKINA

Londyn, 26. lutego.

(PAT.) „Daily Telegraph" donosi z Noworosyjska 18. bm. Denikin utworzył nowy gabinet demokratyczny na którego czele stanął b. prezes zgromadzenia kozaków dońskich Mielnikow.

GORKIJ — DELEGATEM DO RAD SOWIETÓW.

Kraków, 26. lutego.

(PAT.) Rad z Moskwy. Robotnicy stacyi Kazańskiej kolei żelaznej wybrali delegatem do rad sowietów Maksyma Gorkiego.

L. WASILEWSKI — REPREZENTANTEM POLSKI W ESTONII.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Przedstawicielem dyplomatycznym Rzeczypospolitej polskiej w Estonii zamianowany został były minister Leon Wasilewski.

Pod ięgkowanie.

Staropolskie „Bóg zapłać!" za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Mężowi i Ojcu — w szczególności zaś Przewieleb. księżom: ks. Dr. Paluchowi, ks. Oprzędkiewiczowi i ks. Drewi Poplirze, kolegom i znajomym składa.

20572 Wiktorya Waydowa z dziećmi.

Socyaliści ukraińscy radzą nad ofertą sowiecką w Warszawie!

Lwów, 27. lutego.

(zet) „Wpered" donosi z Warszawy pod datą 25. bm.:

— Dnia 23. bm. rozpoczęły się tutaj narady socyal-demokratów ukraińskich z powodu oferty pokojowej Rosyi sowieckiej.

Na te narady przybyli „nasi towarzysze" z za kordonu.

W konferencyi biorą udział nasi towarzysze z rządu.

Na całym froncie trwa akcya bojowa!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 26. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel nie bacząc na poniesione w ostatnich walkach straty atakuje nasze pozycye na północ od Prypeci. **Atak odparto.**

FRONT WOŁYŃSKI: Akcya wywiadowcza i wypadowa w okolicy Zachle dała zdobycz w jeńcach i 3 karabiny maszynowe.

FRONT PODOLSKI: Oddziały nasze, wykonując wypad na Jałtuszków rozbiły, stojące tam wojska bolszewickie i zajęły częściowo tę miejscowość. Na reszcie frontu akcya oddziałów wywiadowczych.

Kuliński, pułkownik.

W Kownie wybuchła rewolucya wojsk!

Wilno, 26. lutego.

(PAT.) Wybuchła w Kownie rewolucya wojskowa. Jednym z powodów buntu stacyonowanej tamże załogi, było niewypłacenie żołdu zaległego za styczeń i luty. Zbuntowane oddziały zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów. Dnia 22. bm. wojsko otrzymało rozkaz uformowania się w szyk bojowy przed gmachem Taryby, gdzie rząd litew. miał wejść z nią pertraktacye Za namową agitatorów bolszewickich przybyłych z 2. pułku konsystującego w Szawlach, zebrane oddziały odmówiły posłuszeństwa, poczem po burzliwym wiecu, skierowały ogień karabinowy i kulomioty na gmach ministerstwa i Taryby. Kanonada trwała przez cały dzień i całą noc. Zbuntowana artylerya ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Kilka pocisków armatnich eksplodowało na dworcu kolejowym. Zbuntowały się konsystujące w Kownie kompanie saperów, kompanie samochodowe, tak samo kompanie instruktorów, dotychczasowa podpora rządu. Przeciwko zbuntowanym oddziałom wystąpił kowieński batalion piechoty, któremu udało się stłumić bunt, jednakże nikogo nie rozbrojono i nie aresztowano. Według informacyi żołnierze litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia zaległego żołdu, oraz zmiany rządu. Ruch wśród wojsk litewskich nosi wyraźny kierunek bolszewicki, oraz tendencye do wyboru rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny wojskowej. Ogół oficerów jest zdania, że wobec naprężenia stosunków między oficerami a żołnierzami, musi dojść do całkowitego nieuznawania przez żołnierzy starszyzny wojskowej, oraz do ogólnej anarchii w kraju. Zapowiedziane są jeszcze w dalszym ciągu w bieżącym tygodniu zbrojne wystąpienia zbuntowanych. Konsystujący w Szawlach 2 pułk litewski pod dowództwem Głowackiego jest zupełnie bolszewicki. Żołnierze tego pułku rozchodzą się po wsiach i agitują wśród ludności na rzecz bolszewików. W sferach Taryby daje się zauważyć silny zwrot w kierunku porozumienia się z Polską. Przeciwko temu występuje energicznie były premier Slezewicz oraz biskup kowieński Karelin, który przy pomocy kleru prowadzi agitacyę w duchu antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się biernie, czekając rozwiązania sytuacyi.

Ruch bandytów czeskich w Cieszyńskiem przybiera groźne rozmiary!

Cieszyn, 26. lutego.

(Tel. pryw.) Poza dawną linią demarkacyjną **ruch bandytów czeskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary.** Dziś w nocy o godz. 1.15 dokonano zamachu na urząd parafialny ewangelicki w Błędowicach Dolnych. Rzu[illegible]ryi urzędu 2 granaty ręczne, z których jeden nie eksplodował, a wybuch drugiego zdemolował całe urządzenie, niszcząc okna. Tej samej nocy podobny zamach wykonano na restauracyę Franciszka Biedronia w Suchej Dolnej zapomocą granatu ręcznego, którego wybuch zdemolował okna w sali szynkowej. — Dziś o godz. 3 popołudniu wyjechała tam komisya międzysojusznicza dla stwierdzenia tych wybuchów.

Cieszyn, 26. lutego.

(Tel. pryw.) Wczoraj miało się odbyć zebranie „Ogniska" w Dąbrowie o charakterze zebrania towarzyskiego miejscowej inteligencyi polskiej w hotelu „Werkowym". Zebranie nie mogło jednak przyjść do skutku, gdyż bojówka czeska zagroziła dzierżawcy hotelu, że hotel zdemoluje i urządzi pogrom tak jak w Łazach.

JAK ENDECYA PRACUJE NAD — PLEBISCYTEM.

Warszawa, 26 lutego.

(Telef.) (m) Z wywiadu którego udzielił superintendent Bursche dziennikarzom, wynika, że **tok akcyi plebiscytowej na Śląsku cieszyńskim przedstawia się dla nas korzystnie.** Pomimo wszelkich wysiłków Czechów i pomimo szykan z ich strony ewangelicy polscy wypowiadają się za przynależnością do Polski. Należy stwierdzić, że **Francuzi forytują na Śląsku Czechów. Tak samo wrogo odnoszą się do nas Niemcy i żydzi. Fatalne wrażenie wywołała sforsowana przez pp. ks. Lutosławskiego i Dubanowicza uchwała sejmowej komisyi konstytucyjnej domagająca się, aby Naczelnik Państwa w Polsce był katolikiem. Nieszczęsna ta uchwała podziałała na chwiejne elementa protestanckie na Śląsku bardzo fatalnie.** — Gorzej przedstawia się sytuacya na Mazurach, gdzie Niemcy wpoili w ludność tamtejszą, że jako protestancka jest niemiecka. Rząd Polski powinien się postarać o to, aby plebiscyt na Mazurach odbył się nie wcześniej, niż za 18 miesięcy, aby miał dość czasu na uświadomienie mas mazurskich.

PSEUDONIMY WOJSKOWE UZNANE ZA NAZWISKA.

Warszawa, 26 lutego.

(Telef.) (m) Sejmowa komisya prawnicza uchwaliła projekt ustawy przyznającej żołnierzom i oficerom wojsk polskich noszenie jako nazwiska tych pseudonimów, pod którymi walczyli w czasie wojny.

KOMISYA WOJSKOWA ROZPATRUJE WNIOSEK P. WITOSA.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Sejmowa komisya wojskowa rozpatrywała wniosek naglący p. Witosa w sprawie oględzin lekarskich **żon, sióstr i matek żołnierzy reklamowanych od służby wojskowej.** Komisya

wyraziła ubolewanie, że sprawa ta została poruszona na plenum Sejmu z pominięciem właściwej instancyi, którą tworzy komisya wojskowa. Dalszy ciąg obrad nad tą sprawą jutro.

ROKOWANIE O NOWY UKŁAD KOMPENSAC.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) „Pol. Stimmen" donoszą, że pod przewodnictwem sekretarza stanu Zerdika udaje się 26. bm. delegacya rządu austryackiego do Warszawy celem narad nad przeprowadzeniem likwidacyi istniejącego austro-polskiego układu kompensacyjnego, względnie nad zawarciem nowego układu. W skład jej wchodzą przedstawiciele handlu, komunikacyi, aprowizacyi i obrotu towarowego. Ze strony polskiej udają się do Warszawy dr. Krupski, jako przewodniczący polskiej misyi handlowej z p. Gallem i referentem Wonelą.

Czy Prezydent Rzeczypospolitej może być naczelnym wodzem?

Dyskusya na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Wczorajsze posiedzenie komisyi konstytucyjnej było poświęcone ustępowi konstytucyi, omawiającemu władzę prezydenta Republiki polskiej. Szło o to, czy prezydent Rzplitej ma być równocześnie naczelnym wodzem sił zbrojnych. Przedstawiciel Zjednoczenia ludowo-narodowego p. **Dubanowicz** zgodził się na to, aby prezydent Rzplitej polskiej był równocześnie najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, ale na wypadek wojny dowództwo wojskowe a nadto kierownictwo operacyami wojennemi ma być powierzone wodzowi w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, który jest odpowiedzialny przed Sejmem.

P. **ks. Kaplińskí domagał** się, aby wszystkie akta wodza naczelnego były kontrasygnowane przez ministra wojny.

P. **Niedziałkowski** sformułował stanowisko swego klubu w sposób następujący: Prezydent Rzplitej dysponuje siłami zbrojnemi państwa i piastuje godność naczelnego wodza. W razie wojny albo sam obejmuje bezpośrednio naczelne dowództwo albo też na wniosek ministra wojny mianuje wodza.

Rząd przez usta podsekretarza stanu **Wróblewskiego** domagał się stylizacyi tego ustępu w sposób następujący. Prezydent Rzplitej jest naczelnikiem wszystkich sił zbrojnych, przeto rozporządza armią i flotą. Dekret prezydenta Rzplitej kontrasygnowany przez ministra spraw wojskowych ustanawia kierownictwo operacyami wojennemi na wypadek wojny. Za konstytucyjne wykonywanie prerogatyw prezydenta Rzplitej przewidzianych w tym artykule odpowiada przed Sejmem minister spraw wojskowych.

Celem ujednostajnienia tych stanowisk odesłano poszczególne wnioski do podkomisyi. Równocześnie uchwalono, że prezydent Rzplitej może udzielać amnestyi wyłącznie na podstawie ustaw, zachowując jednak prawo łaski. Prezydent Rzeczypospolitej polskiej wysyła przedstawicieli dyplomatycznych do państw cudzoziemskich i przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych w Polsce. Umowy zawierane z innemi państwami muszą być przed podpisaniem podane do wiadomości Sejmu. Dla transakcyi handlowych i cłowych wymagana jest zgoda Sejmu. Tak samo potrzebną jest zgoda Sejmu dla wszelkich umów wprowadzających zmianę granic państwa, jakoteż dla przymierzy.

NISZCZENIE MARYNARKI NIEMIECKIEJ ROZPOCZNIE SIĘ.

Paryż, 26. lutego.

(PAT.) Havas. Konferencya ambasadorów uchwaliła rozpocząć niszczenie niemieckiego materyału marynarskiego z wyjątkiem tych okrętów, które przekazano poszczególnym państwom.

PRZESŁUCHANIE CAILLAUX.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) BK. z Paryża. Środowa rozprawa przed trybunałem państwowym rozpoczęła się przesłuchaniem Caillaux co do różnych podróży do Włoch. Caillaux oświadczył, że ze względu na żonę, która z powodu słabości musiała dłuższy czas przebywać we Włoszech, zamieszkał tam stale i przewiózł część swoich papierów do majątku. Prezydent gabinetu Burgeois przeszedł do omawiania stosunków Caillaux do Martiniego podnosząc, iż jak z zapisków C. wynika miał on oświadczyć, iż Francya prawie goni ostatkami i nie może widzieć na swojem terytoryum armii angielskiej silniejszej od swej własnej. Z tego powodu należy zawrzeć pokój odrębny. C. odpowiedział na to, że nigdy nie mówił o pokoju osobnym, lecz był zdania, że potrzebne jest przygotowanie pokoju, a co do programu politycznego, znalezionego we Florencyi, który nazwano Rubikonem, oświadczył, iż praca ta nie była ukończona, a wobec tego nie może przyjąć za nią odpowiedzialności.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 27. lutego.

POLACY PCHAJĄ RUSINÓW W OBJĘCIA ROSYJSKIE.

(zet) „Hromadśka Dumka" pisze:

— Powstała z niewoli wiekowej Polska bez żenady otwarcie i publicznie stawia warunki pokojowe godne najzawziętszych imperyalistów. Opromieniona aureolą męczeńską Polska na wzór reakcyjnych Prus stara się przekreślić wszystkie fakty historyczne, jakie zaszły od r. 1772.

Członkowie polskiej komisyi sejmowej dla spraw zagranicznych, jak ślepcy, którym bielmo zasłoniło oczy na zjawiska realne, mówią o Polsce historycznej lekceważąc głos żywych, młodych i zdrowych narodów, rwących się do życia niezawisłego.

Polska dyplomacya i kierujące czynniki odpowiedzialne gwałtem pchają Rusinów w objęcia rosyjskie, negując prawidłową drogę do rozstrzygnięcia konfliktów narodowych i państwowych zgodnie z zasadą etnograficzną, z prawem narodów.

Jeszcze czas teraz na szczere pogodzenie się.

Mimo przelanego morza krwi, mimo cierpień moralnych i fizycznych jest jeszcze droga do wyrównania wiekowego konfliktu między oboma sąsiadującymi z sobą narodami, droga szczerego uznania swoich praw na zasadzie porozumienia się z każdym narodem z osobna.

Przed polityką polska i społeczeństwem polskiem stoi wielkie zadanie które może przyczynić się do możliwie rychlej restauracyi państwa ukraińskiego i wzmocnienia właściwej Polski. Pokój Polski z Rosya sowiecką na trupie żywych narodów napewno nie będzie prawdziwym pokojem, naodwrót jeszcze więcej skomplikuje kwestyę europejskiego wschodu.

UKRAINA UCZY SIĘ ORYENTACYI.

W „Odesskich Nowostiach" czytamy:

— Ukrainę można nazwać krajem politycznych lekcyi. Podczas rewolucyi ani jedna władza nie zdobyła tu dłuższego powodzenia. Ktokolwiek starał się utwierdzić swój wpływ, odrazu potykał się o warunki. Splótłszy się w kłębek socyalno-polityczny, niebawem pozbawiano go swobody działań. W jednakim stopniu tyczy się to także ukraińskiej władzy narodowo-państwowej. I ona za każdym razem nagina się pod ciężarem konfliktów, jakie wynurzały się bodaj, że już następnego dnia po rzekomem utwierdzeniu się władzy. Przyczyny tak rychłego upadku są bardzo znamienne dla analizy ogólnej rozpędowych sił wydarzeń na Ukrainie.

Przewaga władzy ukraińskiej polegała na tem, że posługując się czynnikiem narodowym mogła nieco przytępić sprzeczności społeczne i czerpać siły z takiego źródła, które dla wszelkiej innej władzy „ogólno-rosyjskiej" było niedostępne. — Skutkiem tak wdzięcznej roli czynnika narodowego posługiwano się nim wszędzie, gdzietylko było miejsce dla niego. Był to niejakoś legalny tytuł samozachowawczości, podyktowany chwilą, wytworzony przez warunki i usprawiedliwiony przez historyę.

PRZECIW EMIGRACYI URZĘDNIKÓW NA ZACHÓD.

„Wpered" pisze:

— Chcąc dostać się do służby, niektóre nasze jednostki dały się w swojem przykrem położeniu namówić przyjaciołom i oświadczyły ochotę pójścia w Poznańskie, gdzie potrzebują urzędników.

Z ich przeniesieniem się na zachód zatracą się dla naszego narodu jednostki świadome wśród tak nielicznej garstki urzędników ruskich.

My, ruscy urzędnicy państwowi i robotnicy, jako członkowie naszego na tej ziemi autochtonicznego narodu, mamy prawo żyć i pracować na tej ziemi i tego prawa nie wolno nam zrzekać się za żadną cenę.

Nie mamy co robić na zachodzie; niech idą tam inni, którzy mają tam ojczyznę!

ZJAZD NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW.

Wszechukraiński zjazd niepodległościowców, zapowiedziany na 9. stycznia, skutkiem nieprzybycia delegatów z pewnych okolic odbył się dopiero 15. stycznia.

HYMN „KONTRREWOLUCYJNY".

W „Młodym teatrze" w Kijowie — jak donosi „Hrom. Dumka" podczas przedstawienia odśpiewał chór „Szcze ne wmerła". Obecni w teatrze komuniści zaprotestowali, ale protest ich spotkał się z sykaniem zgromadzonej publiczności. Skutkiem tego dziennik „Bolszewik" (organ rządowy) zaznacza, że trzeba już raz skończyć z występami kontrrewolucyjnymi sino-żółtej „swołoczy".

Z DNIA.

W ZAKOPANEM.

Ot, zatęskniłem za spokojnym kątem,
Gdzieby kieszeni wyleczyć suchoty.
Więc w Zakopanem jestem od soboty
I jestem sobie za pan brat z Giewontem.

Że to jest stary figlarz wyznam skrycie.
Gdy c wysokie zaśpiewam z uciechą,
To mi cis zaraz odpowiada echo
Bo Giewont krzyżyk ma na samym szczycie.

Staruszek nieraz przedemną się żali
Słowami wiatrów, które wnet przypomnę
Dlaczego góry nasze tak ogromne
A ludzie w Polsce są tak śmiesznie mali?

Na szczęście Lwowian tutaj niema żadnych
Więc człowiek maski jakie chce przybiera,
I wobec kilku Warszawianek ładnych
Na gwałt udawać pragnie kawalera.

Moja kuracya wcale nie utyka.
Wiem, co mi zdrowia najwięcej użycza.
Wciąż werandkuję lecz u Karpowicza
I „Morskie oko" zwiedzam lecz u Dzika

Lecz me suchotki chroniczne niestety,
O których właśnie wspomniałem na wstępie
Wciąż postępują w przeraźliwem tempie,
Grożąc zupełną ruiną poety.

Zanim finanse moje się zachwieją
Zbieram ostatnie jeszcze oszczędności
I znów powierzam temu piekłu kości,
Co zwie się krótko Państwową koleją.

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, 27. lutego, o godz. 7 po raz 5-ty „Asystent", sztuka w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej, w niezmiennej obsadzie.

W sobotę, 28 lutego o godz. 3-ciej po połud. „Madame Sans-Gene" kom. w 4 aktach W. Sardon, w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 28 lutego o godz. 7-mej wieczór: „Róża Stambułu" operetka w 3 aktach L. Falla, z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Kuligowskim, Polańskim i Justianem.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 3-ciej po połud. „Traviata", opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 6-ty „Asystent" sztuka w 3 aktach Gabr. Zapolskiej.

W poniedziałek, 1 marca o godz. 7-mej wiecz. „Eros i Psyche" opera Różyckiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od czwartku 26 do niedzieli 29 lutego o godz. 7.30 wieczór: Gościnny występ tancerki Olgi Żelskiej; tańce klasyczne; taniec węża; „Roztrzepana Kazunia", farsa; „Wesoła trójka" w 1 akc.; „Węglarze", operetka w 1 akcie.

Niedziela, 29 lutego o godz. 4 po południu: „Onufry", farsa; „Kalejdoskop"; balet z Olgą Żelską; „Tajemnice restauracyi", operetka.

Poniedziałek, 1 marca o godz. 7.30 wieczór premiera nowego programu: Wittich-Nowicki, duet taneczny wszechświatowej sławy; „Paskarze", sketch lokalny; „Aptekarz w kłopotach", operetka; tancerka Żelska.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o bezzwłoczne

wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5. marca b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

—o—

Ruch telefoniczny Gdańsk—Warszawa. (PAT.) Dziennik Gdański donosi, że władze zezwoliły na przywrócenie prywatnego ruchu telefonicznego między Gdańskiem a Warszawą. Opłata za 3 minuty wynosi 7 marek niem.

Śmierć uczonego. (PAT.) Zmarł w Paryżu badacz Marceli Dieulafoy w wieku lat 75. Dieulafoy odbywał podróże naukowe po Syryi i Persyi, a specyalnością jego były wykopaliska w Suzie, gdzie odkrył świątynię Daryusza.

Obelisk łączności anglo ameryk. (PAT.) W porcie nowojorskim w celu zamanifestowania łączności stosunków amerykańsko-angielskich, ma być wybudowany olbrzymi obelisk. Komitet Dover złożył na ten cel 6000 funtów szterlingów. Obelisk ten będzie podobny do monolitu w Dover i w Capa-Blance-Nez.

Konstancya Bednarzewska bawi we Lwowie. Nie wątpimy, iż dyrekcya naszego teatru skorzysta z tego pobytu znakomitej artystki w naszem mieście i pozwoli jej ujrzeć nam po długiej rozłące w jednej z jej niezapomnianych kreacyi.

Wycieczka krakowskich literatów i dziennikarzy do Gdańska. Krakowski „Związek pracowników pióra" z inicyatywy i pod kierunkiem swego wiceprezesa Jana Pietrzyckiego, urządza wycieczkę krakowskich literatów i dziennikarzy do Gdańska. Uczestnicy wycieczki wygłoszą w Gdańsku i Toruniu cykl wykładów z dziedziny polskiej kultury, literatury, sztuki itd.

(s—i) **Moniuszce** poświęciło artykuł wstępny „Białoruskoje życcie".

(s—i) **„Bazie" w lutym.** Takie niezwykle zjawisko może oglądać każdy, kto zechce przejść do lasu Krzywczyckiego, gdzie puściły przedwcześnie cudne białe „bazie". A może drzewa czują od nas lepiej wczesną wiosnę?

(zet) **Rzeki błotniste** płynęły wczorajszego dnia na Łyczakowie, gdzie z górnych ulic kilku toczył się potok czarny na kształt lawy, uniemożliwiając formalnie przebrnięcie przezeń. Cóż? kiedy urząd czyszczenia miasta pozostaje głuchy na wszelkie nawoływania prasy o wywiezienie śniegu z miasta, zanim go słońce przemieni na błoto, które niszczy tak drogie dziś obuwie setkom tysiącom mieszkańców.

(x) **Złośliwy koń.** Wczoraj koło rogatki Łyczakowskiej, koń Szymona Jarockiego, z Krzywczyc, kopnął w głowę 6-letniego Zbigniewa Szuma, syna bednarza. Chłopczynę w stanie nieprzytomnym natychmiast po wypadku odwieziono do szpitala św. Zofii.

Lwowska Dyrekcya polskich kolei państwowych ogłasza: Od 26 lutego b. r. kursuje się na szlaku Bełzec—Lwów ruch pociągów osobowych 2212 (odj. ze Lwowa 8.10) a 27 lutego pociąg osobowy 1213 (przyjazd do Lwowa 16.20).

(—) **Zniki bez śladu.** Stanisław Wergal, zamieszkały przy ul. Czarnieckiego l. 12, zawiadomił wczoraj policyę, że syn jego 14-letni Kazimierz wydalił się z domu przed trzema dniami i dotychczas nie powrócił. Dotychczasowe poszukiwania ojca za chłopcem okazały się bezskuteczne. Chłopiec jest blondynem i był ubrany w czarną kurtkę.

(—) **Sześć kur,** wartości 1000 kor. skradziono minionej nocy z kurnika Helenie Leszczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Piaskowej l. 21. Poszkodowana słyszała w nocy niezwykły ruch na podwórzu, lecz bała się wyjść z mieszkania, bo w ulicy tej policyanta nigdy prawie niema.

(—) **Raniony nożem.** W restauracyi przy ul. Grodeckiej powstała wczoraj bójka między gośćmi. Podczas bójki został raniony nożem w twarz Emil Kicliński. Ranę opatrzyło mu Pogotowie ratunkowe, do którego zwrócił się o pomoc.

(—) **Kieszonkowcy znowu hulają.** Wczoraj w restauracyi na dworcu kolejowym skradziono Pawłowi Iwaniczowi, rolnikowi z Siemichowic portfel z 1520 markami i 1800 kor. — Szymonowi Zeitgoltowi w tramwaju H. G. koło dworca „Podzamcze" skradziono z kieszeni marynarki portfel z 500 kor. i dokumentami. — Wczoraj aresztowano kieszonkowca Karola Kieselsteina za kradzież 200 kor. na szkodę konduktora tramwajowego nr. 443. Kieszonkowiec skradzione pieniądze rzucił na ziemię i począł uciekać. Przytrzymano go jednak i oddano w ręce policyanta.

(—) **Wisiorek ze złotówki cztero dukatowej.** usiłował wczoraj sprzedać w bramie przy ul. Legionów l. 35 Julian Hrycyszyn, ... koron. O zamierzonej sprzedaży złotówki dowiedziała się policya i zdeponowała ją aż do stwierdzenia skąd pochodzi.

(—) **Aresztowanie „bł tnika".** Za kupowanie kradzionych rzeczy aresztowano wczoraj 24-letniego Salamona Justa. Just kupował towar od Bronisława Kaszuby, który obecnie odsiaduje karę w więzieniu przy ul. Batorego.

(—) **Baczność przechodnie.** Wczoraj na przechodzącego z narzeczoną Stanisława Otowskiego, porucznika W. P. na ul. Legionów, z kamienicy l. 5, spadł kawał gzymsu, raniąc dotkliwie porucznika w twarz. Ranę przechodniowi opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

KOMUNIKATY.

Z muzyki. Dziś 27-go koncert znakomitego pianisty Ign. Friedmanna, który po długiej przerwie gra we Lwowie. Jutro tj. w sobotę 28-go urządza „Koło muzyczne" w małej sali Gal. Tow. muz. wieczór przygotowawczy do IX symfonii Beethovena. Odczyt wygłosi znany krytyk i kompozytor Edmund Walter. Ilustracyą muz. będzie wykonanie symfonii na fortepianie na cztery ręce przez pp. Emilię Altmanową i inż. M. Altenberga. Początek o godz. 7.30 wiecz. Członkowie mają wstęp wolny. W niedzielę zaś w południe wykonanie symfonii IX w Tow. muz. — 2 marca urządza Ajencya Konc. Tow. muz. niezmiernie ciekawy koncert. Będzie to wieczór kameralny, w którym wezmą udział: Lalewicz, Kochański i Dańczowski.

Spadek i zwyżka kursu papierów wartościowych stanowi główny węzeł intrygi w dramacie: „Wesoły urwisz". Wyświetlają tę sztukę z towarzyszeniem pięknej muzyki nastrojowej kinoteatry Marysieńka i Kopernik. Akcya rozgrywa się w środowisku najwyższej arystokracyi włoskiej. Bohaterką dramatu jest córka księcia, którą wydają za bogatego bankiera. Młode, urocze dziewczę przeobraża się w poważnie myślącą kobietę i zdobywa się w decydującej chwili życia na czyn niezmiernie śmiały, aby uratować pozycyę towarzyską męża i ocalić go przed samobójstwem. Dramat obfituje w nadzwyczaj interesujące sceny wyreżyserowane wprost po mistrzowsku. Główną rolę kreuje przedziwnej urody artystka Pina Menichelli, która występuje tu w całej kollekcyi wspaniałych toalet. Dla jej gry i przeglądu strojów tej milionowe dochody mającej artystki, warto zobaczyć „Wesołego urwisza". Akcya rozgrywa się wśród finansiery włoskiej, co daje reżyseryi sposobność do roztoczenia nadzwyczajnego przepychu. Zdjęcia robione są w pałacach arystokracyi. Urządzenie wnętrza i motywy przepięknych parków stanowią wspaniałe tło, na którem przesuwa się szereg niezmiernie interesujących postaci z bohaterką dramatu na czele. Sztuka ta wzrusza i bawi zarazem. Arcyciekawe zdjęcia z frontu włoskiego dopełniają program.

—o—

NOWI LUDZIE — NOWY ŁAD. Wystawiony wielkim sumptem a tak wykwintny „Hotel Krakowski" — własność Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych — przeszedł z dniem 16. lutego 1920 pod nowy zarząd trzech młodych i energicznych fachowych ludzi, a mianowicie: Franciszka Orzechowskiego, Stanisława Łukowskiego i Karola Christmanna. Pierwszy z nich były współwłaściciel kawiarni „Avenue" we Lwowie (od r. 1912 do r. 1914), później restauracyi i hotelu Saskiego w Krakowie (od 1913—1916 roku), wreszcie ostatnio współpracownik restauracyi hotelu Georgea znany jest dobrze nietylko naszej publiczności, ale i wszystkim tym, którzy mieli tylko możność zetknięcia się z nim w podróży. Drugi Warszawianin, b. szef kuchni restauracyi hotelu Europejskiego i Angielskiego w Warszawie, oraz restauracyi w hotelu Saskim w Krakowie, ostatnio szef kuchni restauracyi hotelu Georgea jest pierwszorzędnym mistrzem w sztuce kulinarnej. Trzeci dał się poznać ze swej kilkunastoletniej uczciwej działalności w naszem mieście w hotelu Georgea i Imperial. Wszyscy trzej to wybitnie utalentowani pracownicy, dający gwarancyę najlepszego i solidnego prowadzenia hotelu Krakowskiego, oraz pierwszorzędnej restauracyi w tymże hotelu. Po dokładnem odnowieniu i rekonstrukcyi hotelu i zaprowadzeniu centralnego ogrzewania, które już dokładnie funkcyonuje w całym gmachu, nastąpi otwarcie przepięknych

sal restauracyjnych tego hotelu w niedzielę dnia 29 lutego 1920. Hotel Krakowski z tymże dniem wysuwa się na stanowisko pierwszorzędne w naszem mieście, — znakomita kuchnia i codzienny koncert kapeli smyczkowej będą najlepszą dla publiczności naszej atrakcyą.

—o—

O GODZ. 3-ciej POPOŁUDNIU!

Z powodu długotrwającego programu (film 2600 m. dług.) i dla uniknięcia ścisku i wyczekiwania, pierwszy seans sensacyjnego dramatu w 6 częściach pod tytułem: „UWIEDZIONE CÓRKI", wyświetlanego obecnie z wielkiem powodzeniem w kinoteatrze „Fata morgana", (plac Maryacki 1), rozpoczyna się punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu.

—o—

Koncert Ignacego Friedmana, pianisty, odbędzie się dzisiaj. Pozostałe bilety w składzie fortepianów Połonieckiego, ul. Tańskiej l. 1. 20568

—o—

Chór G. T. M. zaprasza Dyrekcya dziś (piątek) na godz. 12-tą w południe. 20563

KOMUNIKATY.

Lwowska Izba rękodzielnicza podaje do wiadomości rozpisanie konkursu celem nadania czterech jednorazowych stypendyów po dwieście koron z fundacyi Dra Lubina Bojarskiego, byłego radcy sądowego we Lwowie, dla terminatorów rękodzielniczych, narodowości polskiej. Prawo rozdawnictwa przysługuje Magistratowi miasta Lwowa.

Bliższych informacyi udziela Sekretaryat Izby rękodzielniczej we Lwowie do dnia 5-go marca b. r. w godzinach urzędowych. 20577

Dnia 19. marca 1920 rozdano będą dwa wsparcia po 500 koron z fundacyi gminy miasta Lwowa utworzonej ku uczczeniu jubileuszu Papieża Leona XIII-go. Prawo ubiegania się przysługuje podupadłym majstrom rękodzielniczym, narodowości polskiej, w pierwszej linii obywatelom m. Lwowa.

Podania należy wnieść na ręce Lwowskiej Izby rękodzielniczej najpóźniej do 6. marca b. r. O tem zawiadamia się interesowanych.

Izba Stow. rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie
F. OHLY, m. p.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza, że ci pracownicy b. austr. kolei państwowych, mający prawo swojszczyzny w jednej z gmin dawnego zaboru austryackiego, wchodzącego obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, którzy po zamachu stanu w listopadzie 1918 roku pozostali w służbie przy b. zarządzie kolei ukraińskich, a którzy dotychczas nie wnieśli ustnej lub pisemnej prośby o dopuszczenie do służby przy P. K. P., mogą to uczynić jeszcze obecnie, najpóźniej jednak do dnia 15. marca b. r. włącznie. 20575

Podań, wniesionych po upływie powyższego terminu, nie będzie się wcale rozpatrywać.

—o—

N. U. Z. A. w sprawie grudniowych deputatów dla pracowników państwowych. Na liczne pisemne, telegraficzne i telefoniczne zapytania, oznajmiamy, że mąki deputatowej za grudzień 1919 nie możemy na razie wydać z tego powodu, ponieważ według relacyi młyna „Józef Thom i syn", gdzie zboże przeznaczone na te deputaty oddane zostało do zmielenia, cały zapas tego zboża w ilości 21 wagonów, zabrał bez naszej wiedzy Lwowski miejski Zakład aprowizacyjny.

Otrzymaliśmy wprawdzie później ze strony tego Zakładu przyrzeczenie zwrotu, dotychczas jednak oddano nam wszystkiego 1 wagon t. j. 11.218 kg mąki, które wydaliśmy zgłaszającym się delegacyom ze Złoczowa, Stanisławowa, Peczeniżyna i Horodenki. — W miarę dalszych zwrotów, będziemy natychmiast zawiadamiali poszczególne stacye odbiorcze i wzywali je o przybycie po odbiór.

Tekstylia, skóre, cukier i kaszę jęczmienną wydaje się. 20583

Dyrekcya N. U. Z. A. Rybicki.

PRZEMYTNIK CZY URZĘDNIK BANKOWY.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Straż kolejowa aresztowała na dworcu wiedeńskim pewnego podróżnego u którego w walizce znaleziono półtora miliona marek. Aresztowany podał, że przybywa ze Lwowa gdzie pieniądze owe powierzył mu bank krajowy celem złożenia ich we filii warszawskiej Banku krajowego. W tej sprawie zarządzono śledztwo.

Straszliwa śmierć w windzie!

Winda obcina głowę pasażerowi!

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Zdarzył się tu następujący nieszczęśliwy wypadek: Zamieszkały przy ul. Służewskiej Nr. 5 na 6 piętrze słuchacz uniwersytetu Jan Krause, pragnąc zjechać windą na dół dotknął się dzwonka elektrycznego, a ponieważ winda nie zjeżdżała Krause wychylił głowę przez okono, ażeby się przekonać jaki jest powód niefunkcyonowania windy. W tej chwili wskutek poprzedniego przyciśnięcia dzwonka winda poczęła zjeżdżać i równocześnie prawie zupełnie odcięła głowę Krausemu.

Nawet „Słowo Polskie" mieć będzie własne depesze!

Wkrótce każdy z łatwością porozumie się z całym światem!

Sensacyjne rewelacye signora Guglielmo Marconi o cudownym wynalazku!

Rzym, w lutym.

Signor Guglielmo Marconi, słynny uczony, wynalazca telegrafu bez drutu ogłosił w dzienniku florenckim: „Nuovo Giornale" artykuł o ważnej rewolucyi, jaka wkrótce nastąpi w komunikacyi bezdrutowej. O telefonie bez drutu pisze on:

„Jeszcze w ciągu bieżącego roku

komunikacya głosowa bez drutu zastąpi obecny niewygodny system telefoniczny.

Przyniesie to ogromną korzyść ekonomiczną oszczędzi bowiem kosztów aparatów i utrzymywania linii telefonicznych, a nadto wykluczone będą tak częste obecnie przerwy skutkiem niepogody lub ewentualnego odcięcia całego regionu od połączenia centralnego, z powodu zawiei śnieżnych.

Jest to zjawiskiem dziwnem, że podczas gdy najpostępowsze narody Europy zachodniej nie zdołały jeszcze wprowadzić u siebie telefonu bez drutu,

Chińczycy, naród najbardziej zacofany używa telefonu bez drutu w codziennej komunikacyi między miastami,

a obszarami wiejskimi, które nie są połączone naszym systemem telefonicznym.

Ameryka jest przodowniczką w dziedzinie postępu technicznego, wynalazcy amerykańscy obmyślili też prawdziwie

praktyczny aparat do przenoszenia ludzkiego głosu zapomocą fal elektrycznych.

Dziś nie możemy koncentrować energii tak, aby doszła do znacznych odległości; lecz wiedza ludzka jest już na drodze dojścia do wysyłania bez pomocy drutu energii elektrycznej po najdłuższej linii prostej.

Rezultatem tego będzie mniejszy wydatek energii dla krótszych odległości, a tem samem mniejszy koszt komunikacyi.

Skoro tylko obmyślona zostanie odpowiednia kontrola całego ruchu falowego,

będziemy mogli przy pomocy potężnych machin zaopatrzyć cały świat w fale energii elektrycznej, któremi posługiwać się będzie można bez drutu przez proste pociśnięcie guzika".

Zwracając się następnie do tematu telegrafu bez drutu signor Marconi wspomina o ważnem ulepszeniu spowodowanem wojną. Zapomocą cudownego radiotelegraficznego aparatu, nie większego od gramofonu — i bez innej komunikacyi z atmosferą, Marconi odbiera u siebie w pokoju przez cały dzień każdą wiadomość wysyłaną prasie europejskiej.

„I już w najbliższym czasie zapomocą aparatu tego rodzaju" — dodaje uczony — politycy, bankierzy i wogólności

ludzie prowadzący jakiekolwiek interesy będą w możności w każdej porze dnia i nocy porozumiewać się na obydwu półkulach ziemskich.

„Wkrótce już ta nędzna, stukająca maszyna od której zależne są wszystkie redakcye pism codziennych, ustąpi miejsca temu potężnemu wynalazkowi — zapomocą którego

można wysyłać i przyjmować wiadomości równocześnie z dowolnej liczby stacyi.

W ten sposób dzienniki oszczędzą sobie znacznych wydatków i dużo czasu, skoro nie będą zmuszone wysyłać każdej depeszy z osobna, lecz będą je wysyłały równocześnie.

W niedługim czasie wynalazek dojdzie do takiego udoskonalenia, że w połączeniu z aparatem automatycznym a skierowanym we wszystkie cztery strony świata,

wszelkie wiadomości podawane będą wyraźnym głosem,

zupełnie bez pomocy dzisiejszego aparatu Morsego.

Przez instalacyę telegrafu iskrowego na całym świecie cywilizowanym, we wszystkich szkołach, uniwersytetach, księgarniach i bibliotekach, ogólne zainteresowanie się wszelkiemi sprawami żywo obchodzącemi całą ludzkość wzrośnie i wyda jak najlepsze rezultaty".

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 lutego.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. ziemski 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—28	620·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	355·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 600—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Czedorów zredukowane 200—6	500·—	565·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	325·—	—·—
Tow. akc. Gefeta 200—8	325·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Polska nafta M. 500	1320·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2300·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	500·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	102·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102·—	103·—
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (autonomiczna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	100·—	101·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	100·—	101·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·50	94·50
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	230·—	250·—
„ „ (po 500)	235·—	255·—
„ „ drobne	210·—	230·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65·—
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—
Griwny (po 500 i wyżej)	15·—	20·—
100 franków franc.	1450·—	1650·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar amerykański	190·—	—·—
1 dolar kanad.	165·—	—·—
100 marek niem.	255·—	275·—
100 lei rumuńskich	310·—	330·—
Liry włoskie	1100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz	Londyn	650— 750	
„ „	Paryż	1450—1650	—
„ „	Zurych	3500—3700	
„ „	Pragę	230— 250	—
„ „	Wiedeń	75— 85	—
„ „	Berlin	250— 270	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 26 lutego.

(PAT.) Giełda z 26 lutego. Renta majowa 95·—, Austr. renta koronowa 89·—, Austr. renta lutowa 98·—, Węgierska renta koronowa 118·—, Losy tureckie 2298·—, Priorytety kolei południowej 1068·—, Anglobank 989·—, Bankverein 946·—, Bodenkreditanstalt 2795·—, Kreditanstalt 1115·—, Bank depozytowy 1100, Länderbank 1100·—, Mercur 995·—, Unionbank 945·—, Bank obrotowy 810·—, Živnostenska Banka 1730·—, Kolej północna 13000·—, Kolej południowa 638·—, Austryackie koleje państwowe 4245·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2290·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 4130·—, Berg- und Huetten 12.450, Krupp 1730·—, Poldihuette 3200·—, Prager-Eisen 3850·—, Rima 3425·—, Skoda 2980·—, Zieleniewski —·—, Apollo 4400·—, Fanto 15000·—, Galicyjskie Karpaty 10300·—, Galicia 13400·—, Schodnica 13800·—.

WIEDEŃSKIE KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 25 b. m. Zagrzeb 2.10 (218). Budapeszt: banknoty a 10.000 koron 100—110. Budapeszt: banknoty a 1.000 kor. 102—112. Kraków 126—136. Praga 298—312. Czeskie banknoty a 5.000 kor. 300—320. Czeskie baknoty mniejsze 300—320. Jugosłowiańskie 150 do 180.

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Zurych, 26. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 25 bm. Berlin 6.40 (6.40). Praga 6.50 (6.50). Nowy Jork 623 (624). Paryż 44.10 (43.80). Bruksela 46.5 (45.—). Sztokholm 116.5 (115.—). Madryt 107.25 (107.—). Austr noty koronowe 2.5 (2.5). Wiedeń 2.35 (2.40). Holandya 229.5 (230.5). Londyn 21.07 (20.92). Medyolan 33.5 (36.5). Kopenhaga 93.— (93.5). Chrystyonia 107.— (107.—). Buenos Aires 275.— (272).

Wiedeń, 26. lutego.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 25 bm nie uległy zmianie.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej",
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.